GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 122. W Środę dnia 29. Maja. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Maja.

Dzień wczorajszy spokojnie przeminął i ani dzisiaj, w dzień drugiego święta, nie zdaje się, żeby do zakłócenia spokojności przyjść miało. Mimo to wielka część mieszkańców taką jeszcze trwogą przejęta, iż się nie odważa wyjeżdżać gdzie na wieś. Wczoraj przez cały dzień widziano patrule przez ulice miasta przeciągające i uważano w ogólności, że wszystkie poczyniono kroki, aby wszelkie kuszenia o wzniecenie zaburzeń natychmiast dzielnie poskromić.

Xiążę Alexander Wirtenberski onegdaj z Paryża wyjechał, udając się do Niemiec.

Pod napisem: «Processa przed Trybunałem parowskim« zawiera Temps następujące uwagi: «We wszystkich państwach konstytucyjnych posiadają Izby prawodawcze wielką władzę sądową; ale urządzenie ich jest rozmaite. Izba niższa angielska może, jeżeli jéj się podoba, stawić przed Izbą wyższą. Izba reprezentantów w Stanach Zjednoczonych może tylko urzędników publicznych przed Senatem oskarzać; Izba deputowanych we Francyi tylko Ministrów przed Trybunałem parowskim stawia. Prawo zatém oskarzania naszéj Izby deputowanych najbardziéj jest ograniczone. Skądże więc pochodzi, że naszę Izbę parów częściéj do pełnienia obowiązków sędziowskich, niż Senat amerykański lub Izbę wyższą angielską powołują? Pochodzi to stąd, że, niezawiśle od praw Izby deputowanych do oskarzania Ministrów, wolno rządowi wszystkie zbrodnie targania się przeciw pokojowi i bezpieczeństwu publicznemu Izbie parów przekazywać, a wyrażenie to mnóstwo obejmuje czynów, jakich się różne osoby dopuścić mogą. Widzimy też, że processa przed Trybunałem parowskim coraz się bardziéj zagęszczają. Mieliśmy

w r. 1819. proces spisku wojsk. z d. 19. Sierpn.,
« 1820. « Louvela,
« 1826. « względem dostawy Ouvrardowskiéj,
« 1830. « Ministrów Karóla X.,
« 1834. « obżałowanych kwietniow.,
« 1835. « Fieschiego,
« 1836. « Alibauda,
« 1837. « Meuniera,
« 1838. « Laytiego,
« 1839. « obżałowanych majowych.

Z tego wyprowadza Temps wniosek, że lepiéjby uczyniono, gdyby zbrodnie podobne do Sądu przysięgłych odsełano, i odwołuje się w téj mierze do Anglii i Ameryki, gdzie

Sąd przysięgłych podobne zbrodnie z wszelką surowością prawa ukarał. Wspomniany dziennik zdaje się zapominać, że rząd francuzki także z swéj strony w podobnych zdarzeniach odwoływał się do Sądu przysięgłych; ale Sąd przysięgłych w Strasburgu odjął mu słusznie chęć odwoływania się do téj instytucyi, ile że mu zawsze inna prawna pozostaje droga, na któréj się sprawiedliwego ukarania zbrodniarzy spodziewać może.

Wczoraj ujęto w mieszkaniu posła rossyjskiego, Hrabiego Pahlena, uwolnionego z galer więźnia, który, zakradłszy się do sypialnego pokoju Hrabiego, rzeczy tamże będące zabierał.

Z Elzacyi, dnia 15. Maja.

(*Lipska Gaz. Powsz.*) — Z wielkiéj czynności telegrafów wnosić było można, że się w Paryżu także o spokojność stolicy naszéj obawiano; ale obawa ta całkiem była bezzasadna. Miejsca i domy publiczne od dnia onegdajszego liczniéj niż dawniéj bywają zwiedzane, nie zbywa na licznych grupach, ale te najmniejszego nieprzyjacielskiego nie objawiają zamiaru. W samym Strasburgu i innych, mianowicie fabrycznych miastach poczynione środki ostróżności, można wprawdzie mądremi nazywać, ale branie się ludności dowiodło, że są niepotrzebne. Już kilkakrotnie donosiłem WPanu i z pewnością nie bezzasadnie, że Francya, a szczególniéj prowincye są bez najmniéjszéj dążności politycznéj. Sami nawet robotnicy wiedzą, że zaburzenia ich przykrego zaiste położenia zmienić nie zdołają. Głód mógłby ich kiedy do jatek piekarskich albo śpichlerzy zbożem napełnionych zaprowadzić; lecz ani urzędników obrażać nie myślą, ani też rękodzielnie burzyć, których owszem wzrostu gorąco pragną. Chociaż nasza klassa wyrobnicza nie zna wszystkich sieć tworzących nici, w któréj cały nasz przemysł jest uwikłany, nie jest przecież tak nieokrzesana, aby z czasem nie miała poznać swego interessu i grożącego mu niebezpieczeństwa. Nie będziemy mieli rewolucyi politycznéj, ani na korzyść Henryka V., ani dla Ludwika Napoleona, ani też dla rzeczypospolitéj; a przynajmniéj zaburzenia podobnego na prowincyi nie rozpoczną. Lecz bieda wzrasta, a wzrastającą biedę wszyscy świadomsi rzeczy administracyi paryskiéj przypisują; a w tém znowu massa niejakoś instynktowo za zdaniem rostropniejszych postępuje. Musiałem użyć wyrazu „administracya", ponieważ nie chcę, aby tylko pod nim rząd rozumiano. Rozumiem tu wszystkich powołanych do czuwania nad interessami Francyi, czy oni w Ministeryum, czyli też w Izbie parów lub deputowanych, czyli nareszcie w Prefekturach zasiadają; na nich to wszystkich zarzuty cierpiących spadają. Skoro odetchnięto nieco po zadziwieniu nad tak krwawym i niespodziewanym wypadkiem, zaczynają znowu niezmiernie powątpiewać, czy już istotnie wszystko przeminęło. Zaburzenie ostatnie mogłoby przynajmniéj zwrócić uwagę rządu i deputowanych na to, że uprzedzenia systematyczne i ministeryalne tym głębsze zadają rany, im widoczniejszemi są dla wszystkich; w takim razie nie potrzebowałaby Francya poległych żałować ofiar. Lecz nie jedna tylko, owszem obie strony innemi postępować muszą drogami.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Maja.

W. Xiążę Cesarzewicz przyjmował wczoraj u siebie Markiza Londonderry a wieczorem był obecnym na wspaniałym balu, który na cześć jego Xiążę Wellington wyprawił i na który około 1000 osób, między témi też Xięcia Sussex, zaproszono. We wtorek W. Xiążę Następca uniwersytet w Oxforcie zwiedzić zamyśla; senat akademicki przy téj sposobności W. Xięciu wręczy dyplom na doktora prawa cywilnego, na najwyższą godność podług ustaw akademickich.

Lord Mayor dawał wczoraj prałatom kościoła panującego wielki obiad; 7 biskupów było na nim obecnych.

Na podawane z wielu stron zapytanie, ażali Lord Melbourne się ośmieli parlament rozwiązać, torysowski Standard tak odpowiada: »Zapewne; w krytycznem położeniu swojém gotów się na wszystko ośmielić. Wypadkiem tego będzie wprawdzie mniejszość 100 — 150 głosów z uszczerbkiem dla ministeryum, ale Lord Melbourne ma Królową na swojéj stronie a tak może on parlament jeszcze raz i po trzeci raz rozwiązywać. Jakoż istotnie nie wiemy, jakimby sposobem ministeryum rozwiązania Izby uniknąć mogło. Poniósłszy klęskę przy nowych wyborach, do powtórnego przystąpi rozwiązania, w nadziei, że kraj znuży i sakiewki, jako też cierpliwość konserwatystów wycieńczy.«

Oto jest treść wypadków, które spowodowały bil dotyczący Jamajki, a w skutku którego rozwiązało się ministeryum angielskie: — Rząd angielski zamierzył w posiadłościach swoich oswobodzić negrów, a za to właścicieli niewolników wynagrodzić summą 500 milionów franków. Izba prawodawcza Jamajki, uważając to prawo za narzucone, długo opierała się jego przyjęciu. Z tego powodu zaprojektowano Parlamentowi zawieszenie dawnéj ustawy téj osady. Lecz Lord Caning

oparł się temu. Rok upłynął, jak stanowczo uchwalono powtórnie zniesienie niewolnictwa, a to z końcem 1838 r.; przeciwko krokowi temu, który obdarzał swobodą ludzi wcale do swobód nieusposobionych, Izba prawodawcza żadnego nie zrobiła oporu. Lecz gdy taż Izba postanowiła na winnych negrów karę więzienia, zamiast chłosty, a Ministerstwu angielskiemu i to się nie podobało, — i gdy prawo uchwalone przez Parlament, znoszące powyższą karę, chciano tonem rozkazującym narzucić osadzie, Izba prawodawcza ogłosiła swoją niezawisłość od Anglii, a Parlament uznał ją za rozwiązaną. W skutku tego Ministeryum przedstawiło Parlamentowi projekt zawieszenia na lat 5 ustaw w Jamajki, i zastąpienie administracyi tymczasowo trzema Kommissarzami. Ponieważ to nie zgadzało się z zasadami radykalistów, przeszli więc na stronę oporu, na którego czele był Sir R. Peel.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 10. Maja.

Gazeta dworska umieściła dziś następujący skład Ministeryum: Perez de Castro, Prezes rady gabinetowéj i Minister spraw zagranicznych; Alaix, Minister wojny; Ferraz, Minister skarbu; Arrazola, Minister sprawiedliwości; Generał Vigodet, Minister marynarki, a do przybycia tegoż Generał Alaix wydział ten obrabiać będzie; Ministeryum spraw wewnętrznych powierzono tymczasowo Ministrowi sprawiedliwości i łask, który swego przyjaciela, Pana Hompanerę, nie mógł skłonić do przyjęcia tego wydziału. Pan Ferraz odrzucił wydział skarbowy i tylko rozkaz Królowéj skłonił go do tymczasowego zawiadywania tymże. Ministra spraw wewnętrznych dotąd nie znaleziono; Pan Bautista y Puche, deputowany większości, któremu urząd ten ofiarowano, nie przyjął go. Kandydatami do Ministerstwa skarbu wymieniają w politycznych salonach Panów Blanco, Rubiano i Simeneza; ostatni z nich najpewniéj miejsce to otrzyma. Do Ministerstwa spraw wewnętrznych wymieniają Panów Entreno i Armandariza.

Onegdaj wieczorem opuścił pałac pojazd otoczony 300 jeźdzcami, w którym się znany Munoz wraz z swym bratem, udając się do Francyi, miał znajdować. Tajemniczy ten wyjazd stał się powodem do wielu domysłów.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Z nadeszłych od Maroto dnia 13. Maja do Durango raportów pokazuje się, że Espartero d. 11. 5 batalionów dywizyi Generała Torre z stanowiska ich wyparował i po dwakroć szturm przypuścił. Z obu stron z taką walczono zaciętością, że stósy trupów, któremi ziemia zasłana była, postępom wojska zawadzały. Strata obustronna ma być bardzo znaczna. Dnia 12. twierdza w drodze kapitulacyi Esparterze się poddała. Dnia 11. i 12. Maja krystyniści pod dowództwem Don Diego Leon na bronione przez Generała Elliot linie pod Estellą uderzyli. Dnia 11. bito się zapalczywie w Arraniz i okolicach; krystynistów po dwakroć bagnetem odparto, następnie posunęli się oni aż pod Lucain, Urbiola i Barbarin, musieli się jednak nareszcie z znaczną stratą aż do Arraniz cofnąć. W nocy z dn. 11. na 12. usiłowali opanować wzgórza pod Montejarrą, nad Estellą panujące, ale ochotnicy karolistowscy dzielnie im opór stawili. Dnia 12. krystyniści mieli być przeważnie pobici; ale ta wiadomość potwierdzenia jeszcze wymaga.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 16. Maja.

Wymiana podpisanego w dn. 19. Kwietnia w Londynie traktatu, musi koniecznie nastąpić w przeciągu 6ciu tygodni, licząc od dnia podpisania; ostateczny zatem termin tejże wymiany przypada na koniec b. m. Wszystkie sekcye Izby reprezentantów, z największym zapałem zajmowały się roztrząsaniem projektu do prawa, spowodowanego przystąpieniem Belgii do pomienionego traktatu. Jednomyślność w przyjęciu tego prawa zniweczyła wszelkie nadzieje oporu. — Izba Reprezentantów pragnie, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, koniecznie w b. m. posiedzenia swoje ukończyć. Zezwoliła już na nadzwyczajne kredyta dla Ministra wojny i spraw zewnętrznych, obecnie zajmuje się urządzeniem rozmaitych Kommissyi, których celem będzie ułożenie stosunków, z traktatu między obudwoma państwami wypływających. — Co się tycze prawa o cle na Skaldzie, Minister spraw zagranicznych objawił nadzieję, że uda się drogą układów usunąć wszelkie środki przykre i rozdrażniające w ten sposób, iż Ajent hollenderski, mający mieszkać w Antwerpii, bez dopełniania wszelkich śledztw okrętów wpływających na tę rzekę, wprost odbierać będzie należytości do rąk swoich za pośrednictwem urzędników belgijskich, na zasadzie przedstawionych mu kontroli.

Na zapytanie Posła Limburskiego, czy wojsko w téj prowincyi rozłożone i nadal tamże pozostanie, odrzekł Minister wojny, że nie zaniedba wydać rozkazów odwrotu, jak tylko Hollandya cofnie swoje wojska z północnéj Brabancyi i Geldryi; niepodobieństwem albowiem jest obnażać zupełnie granice belgii wtenczas, gdy Hollandya zajmuje toż samo co i dawniej położenie wojenne.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 28. Maja.

(*Gaz. szląska.*) — Publiczność zapewne przypomni sobie, że pensyonowany Cesarsko-królewski Feldmarszałek Porucznik Zucchi, wyłączony z pod amnestyi z dn. 6. Września r. z. z powodu udziału swego w zabiegach rewolucyjnych w państwach ościennych Włoskich, oraz powtórnego zbiegostwa i podniesienia oręża przeciw wojskom austryackim w r. 1831, zbrodni majestetu winnym uznany i po długiém śledztwie w r. 1833 na mocy wyroku sądowego na śmierć skazany został. N. Pan, nieprzebranéj łaski uczuciami powodowany, karę tę na 20 letnie uwięzienie w twierdzy Munkatsch zamienić raczył, gdzie odtąd Zucchi był w detencyi. Przez nowy list gabinetowy N Cesarz obecnie rozkazał, aby Zucchi'ego z Munkatsch do Josephstadt w Czechach przeprowadzono, gdzie tylko w rayon fortecy z wolném pomieszkaniem i z utrzymaniem, na co mu 50 zł. m. k. miesięcznie wyznaczono, przebywać ma.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 27. Kwietnia.

(*Times.*) — Stósownie do listów z Aleppo, Ibrahim Basza w mieście tém i okolicach znaczne skoncentrował siły zbrojne. Zdawałoby się więc, że wojna nieuchronna, gdyby Sułtan nie dał wyraźnego przyrzeczenia Radzcy legacyi rossyjskiéj Baronowi Fuhrmann, że wprawdzie przeciw każdéj napaści bronić się będzie, sam jednak nikogo zaczepiać nie myśli.

Traktat handlowy z Anglią i Francyą zawarty, już wszedł w wykonanie. Udzielone kupcom francuzkim Teskeres zasadzają się już na nowéj taryfie. Dotychczasowy Radca Poselstwa rossyjskiego w Stambule, P. Fuhrmann, dawniéj Sekretarz takiegoż Poselstwa w Rzymie, miał dn. 18. Kwietnia pożegnawcze posłuchanie u Sułtana i ozdobiony został ottomańskim orderem Zasługi. Dyplomatyk ten przeznaczonym być ma do Biura korrespondencyinego w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Rozmaite wiadomości.

Wędrówka słowika. — Słowik w Anglii zjawia się zwykle w połowie Kwietnia, a samce przybywają o 10 do 14 dni wcześniéj niż samice. Samce przed przybyciem samic złowione, utrzymują się zdrowo; lecz złowione po upłynieniu tego czasu, a zwłaszcza, jeżeli sobie już znalazły samicę, giną po największéj części w niewoli. Ponieważ słowiki Rossyję i Szwecyję zwiedzają, niepojętą jest rzeczą, dla czego ich tak mała ilość do Anglii przybywa. Jakoż w Anglii tylko do niektórych okolic uczęszczają. W Irlandyi nigdy jeszcze nie słyszano spiewu słowika. Zdaje się, iż słowiki przelatując prosto z południa ku północy, mało na lewą lub na prawą stronę zbaczają. Nie masz ich w Bretanii, ani na wyspach kanału; słowiki z strony zachodniéj dążące przez kanał, zapewne koło przylądka la Hogue udają się na wybrzeże Dorsetshire, i zamtąd rozlatują się ku północy. Sądzą nawet, że i w Szkocyi nigdy nie słyszano słowika, co tém dziwniejszą jest rzeczą, ile że Danię ptak ten odwiedza.

Drzewo Lapacho w Paragwaju. — Lapacho jest najpiękniejszém i najdoskonalszém ze wszystkich drzew na ziemi, a dąb nasz bynajmniéj porównania z nim nie wytrzyma. Pewien Portugalczyk w Vila real z pnia jednego tych olbrzymich drzew wyżłobił łódź tak ogromną, że na niéj ośmiu majtków kierujących trzema masztami z rozpiętemi żaglami 22,500 funtów saméj *yorba*, czyli paragwajskiéj herbaty, kilka skórzanych szawłoków syropu, znaczny ładunek tarcic i 70 pak tytoniu do Assumption przywiozło. Z drzewa tego robią statki, które po upływie lat 50 jeszcze prawie nowemi nazwać można. Statki te wytrzymują najgwałtowniejsze uderzenia o progi Paranny, nie szkodzą im także ani palące promienie słońca, ani straszliwe pod zwrotnikami ulewy. Twarde jak żelazo ich drzewo nawet zgnilizny nie dopuszcza. W Buenos-Ayres robią nie tylko powozy, ale nawet krokwie i całe wiązanie dachu z drzewa lapachowego.

Z powodu trzeciego obchodu jubileuszowego na pamiątkę zaprowadzonéj w Lipsku podczas Zielonych Świątek (d. 24. Maja 1539) reformy religijnéj, wybito medale, które z jednéj strony przedstawiają pięknie wyrobione i bardzo podobne wyobrażenie Reformatora, z napisem: »Doktor Marcin Luter, 24. Maja 1539« a na przeciwnéj, Zbawiciela na krzyżu, podług Albrechta Dürer, obok krzyża z jednéj strony winna macica, z drugiéj snopek pszenicy, godła dwojakiéj postaci Sakramentu, w około napis: »Jeżeli od Boga pochodzi, tedy nie potraficie go zniszczyć. Act. V. 39.« Na końcu czyta się: »Na trzeci stuletni obchód reformacyi w Lipsku podczas Zielonych Świątek 1839 r.